

Łódź

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł

Dla robotników 4 zł

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą pocztową 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXIV r.

Istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 25-go maja

№ 143

LUNA pragnie, by Łódź się śmiała i daje — — — najweselszy i najdowcipniejszy program sezonu pt.

LUNA

Pocz. seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIŻONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

„MAŁZONEK WBREW WOLI”

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna.

W rolach głównych:

„Człowiek, wytwarzający optymizm” niezrównany komik

Monty Banks

oraz jego prześlizgnięta partnerka

W rolach głównych:

Lilian Manton

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej* pod dyrekcją LEONA KANTORA

Z tonącego okrętu...

B. MIN. CZECHOWICZ PRZESZEDŁ DO OPOZYCJI

Dlaczego kapitał zagraniczny unika Polski

Warszawa 24 maja

R. minister skarbu p. G. Czechowicz zamieszcza w „Robotniku” wywiad, wyjaśniający przyczyny, które go skłoniły do wystąpienia z Bloku Bezpartyjnego.

W intencjach jego nie leżało nigdy przezwyciężenie wytoczonej mu przez Sejm sprawy. Nie może to również żadną miarą odpowiadać interesom państwowym. Jest to jednak z mego punktu widzenia kwestja mniej ważna, niż narażanie na szwank planu finansowo-gospodarczego, nad którego realizacją pracowali przez 2 i pół roku. Zamykał się on w trzech zasadniczych tezach: 1) równowaga budżetowa, 2) stabilizacja waluty, 3) pozyskanie kapitałów zagranicznych. Pierwszy on przy zamknięciach budżetowych uzyskał nadwyżki. Budżet nie był rozdęty, a w o okresie swego urzędowania osiągnął nadwyżki budżetowe w kwocie ponad 550 milj. przez co stworzono dość znaczne, jak na nasze warunki, rezerwy kasowe.

Na początku roku 1929 miał zapewnioną kombinację długoterminowego kredytu ziemskiego. Istniały również inne możliwości.

Wszystko jednak się rozbiło na skutek zaostrożenia stosunków i rozgrywek politycznych na odcinku budżetowym mimo jego przestróg. Było to dla niego niespodzianką tembardziej że t. zw. czynniki decydujące zaaprobowały jego plan stabilizacyjny jesienią 1927 roku. Koncepcja powstania BB była kierowaną myślą przewodnią pacyfikowania stosunków, złączenia wszystkich elementów skłonnych do kompromisu w imię pozytywnej pracy nad naprawą państwa i odbudową gospodarczą.

P. Czechowicz sądzi, że wyrozumiały stosunek rządu i BB znalazłby oddźwięk we wszystkich stronnictwach poselskich, z czym się zgodził każdy bezstronny obserwator nastrojów sejmowych — wyłącza z tego endecję — i mówi, że na drodze wzajemnych ustępstw i kompromisów można już na początku obecnej kadencji utworzyć stałą większość sejmową. Stało się jednak inaczej. BB użyto jako narzędzie walki, a stosunki polityczne w początku 1929 roku. doszły do niesłychanego napięcia. Od owego czasu kapitał zagraniczny unika Polski. P. Czechowicz u-

waża, że inaczej być nie może, gdyż kapitał nie znosi atmosfery niepewności. Jeśliby taki stan potrwał dalej, rząd ze Sejmem będąc na wojennej stopie, to można się doczekać załamania się odporności frontu czysto finansowego. Nie ulega wątpliwości, że nowy kryzys byłby w swoich skutkach wprost nieobliczalny i mógłby pozbawić Polskę na czas nieokreślony kredytu. Nie rozumiem jednak — mówi system rządu, który poczynając od roku 1929 dopuszcza się do uszczuplenia tego co było z takim trudem osiągnięte w 1927 r. Nie mogę się dalej zgodzić z polityką personalną, która przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk coraz mniej się liczy z kwalifikacjami fachowcami kandydatów”.

P. Czechowicz wystosował do p. Sławka list z zawiadomieniem o wystąpieniu „ze względów tak natury ogólnej, jak i osobistej.

—oOo—



Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-3

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie



Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA”

przy ul. PREZ. NARUTOWICZA Nr. 58 TELEFON 115-30

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9-14

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B. i C.

Examinacje wstępne rozpoczną się 2-go czerwca o godz. 4-ej pp.

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI.

Po odroczeniu Sesji Sejmowej

Sanacja flirtuje z lewicą

Warszawa 24 maja

Wczoraj w sejmie powszechnie uderzało że mimo deklaracji centrolewu wielu polityków lewicowych bynajmniej nie martwiło się odroczeniem sesji.

Nastroj ten niektórych polityków lewicowych wynika z zapoczątkowanych za kulisami poufnych rozmów lewicowo-sanacyjnych. Część polityków lewicowa doszła do przekonania, że sanacja jest już tak słaba, że „można zacząć z nią rozmawiać”.

Z drugiej strony w sanacji coraz silniejszy jest także prąd dążący do porozumienia z lewicą. Koncepcję tę forsuje przede wszystkim grupa „Przełomu”. Na tym tle odbyło się — rzekomo — już szereg rozmów mających na celu nawiązanie kontaktu.

Odroczenie sesji nadzwyczajnej na dni 30 a nie bezterminowo ma być zwycięstwem tego kompromisowego kierunku.

Dalszy bieg rzeczy w porozumieniu zwole-

ników kompromisu z jednej i drugiej strony miałyby być taki, że lewica nie robiłaby dalszych trudności, w zamian za co miałyby w najbliższym czasie nastąpić rekonstrukcja rządu.

Warszawa 24 maja

Po wczorajszym ożywionym dniu politycznym dziś zapanowała już w gmachu sejmowym zupełna cisza. Posłowie wszyscy prawie rozjechali się.

Odnosnie pisma senatorów do p. Prezydenta Rzplitej, narazie zbierane są podpisy jednak senatorów jest w Warszawie bardzo niewiele, tak, że prawdopodobnie dopiero koło pierwszego podpisu te będą zebrane. Jak słychać, pismo do p. Prezydenta nie będzie zawierać wniosków o zwołanie sesji senatu, lecz protest przeciwko temu, że sesja senatu nie została zwołana równocześnie z sesją sejmową.

—:O:—

AWANTURY ANTYPOLSKIE NA LITWIE

Demolowanie polskich lokali w Kownie

RYGA, 24.5. W Kownie w dniu wczorajszym awanturnicze żywioły, złożone przeważnie z młodzieży, wśród której przeważali studenci, zebrały się w ilości około półtora tys. osób na placu przed katedrą, gdzie wygłaszało szereg przemówień antypolskich.

Głównym mówcą, który podjudzał młodzież przeciw Polsce był prezes związku szaulisów Znajdniczius.

Co chwila rozbrzmiewały okrzyki „Vale” (Hurra) szczególnie, gdy mówcy wspominali nazwisko Waldemarasa. Po zakończeniu wiecu demonstranci podzielili się na grupy i ruszyli ulicami miasta.

Jeden z pochodów udał się do nowowypbudowanego gmachu polskiego gimnazjum w którym mieści się również zasłużone polskie towarzystwo „Pochodnia”. Ponieważ drzwi były zamknięte awanturnicy litewscy obrzucili gmach kamieniami, wybijając wszystkie szyby, do wnętrza jednak nie dostali się.

Druga grupa udała się do niedawno otwartej polskiej księgarni „Stella”. Tłum rzucił się na wystawione w witrynie książki polskie, poczem wybiwszy szyby w oknach wy-

stawowych przez okna i drzwi wdarł się do wnętrza księgarni.

Urządzenie zupełnie zdemolowano, książki pedarto i częściowo wyrzucono na ulicę.

Inna wręcz grupa ruszyła w stronę położonej w centrum miasta kawiarni polskiej Perkowskięgo. Tu demonstranci wybiłi jedną szybę, poczem cofnęli się.

Jeden z oddziałów szaulisów wdarł się do redakcji „Dnia Kowieńskiego” i zdemolował całe urządzenie redakcji i administracji. Wszystkie okna zostały zdruzgotane.

Należy podkreślić, że pogrom polskich instytucji był zgóry uplanowany i to w porozumieniu z policją, która zupełnie łatwo mogła zapobiec zajściom, mimo to jednak nie wysłała przeciw demonstrantom żadnych oddziałów, a pojedynczy posterunkowi schodzili im z drogi.

BERLIN, 24.5. Jedna z tutejszych agencji telegraficznych rozszerza przez radio wiadomość, że w dniu wczorajszym przyszło w Kownie do demonstracji antypolskich z powodu wymordowania przez polskich żołnierzy licznych mieszkańców wsi polskiej, narodowości litewskiej.

POŁ MILJONA HINDUSÓW PRZEZ 7 GODZIN

Leżało na ziemi czekając by policja ustąpiła

LONDYN, 24.5. Wczoraj wieczorem 50 wielkich hinduskich organizacji zwołało w Bombaju wielki wiec, w którym brało udział około pół miliona Hindusów.

Po zebraniu ruszył ulicami miasta olbrzymi pochód, który u wejścia do dzielnicy europejskiej wstrzymany został przez silny oddział policji angielskiej.

Demonstranci zastosowali wypróbowany środek — bierny opór i pokładli się na ulicach. To samo uczynili również i policjanci, czekając, aż się demonstranci rozejdą.

Hindusi jednak wykazali większą cierpliwość, to też po 7 godzinach leżenia naprzeciw sobie, policja ustąpiła i zezwoliła na dalszy pochód.



Przy bólu głowy
zaziębieniu
reumatyzmie

ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonymi banderolami i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Kronika telegraficzna

LOT Z ANGLJI DO AUSTRALJI

Przybyła do Port Davis w Australji o godzinie 3.55 po południu według czasu miejscowego lotniczka Amy Johnson 22-letnia.

LOT „ZEPPELINA NAD BRAZYLJĄ

Jak podaje agencja Wolfa z Pernambuco „Graf Zeppelin” przeleciał dziś, o godzinie 1.25 nad miastem Maragogipe w prowincji Bahia, odległym o 75 mil od Pernambuco.

BURZA NAD ADRIATYKIEM

Jak donoszą pisma tutejsze nad Adrjątykiem sroży się silna burza. W pobliżu portu w Ravennie zginęło 9 osób.

KATASTROFA LOTNICZA

Lotnik tutejszy Harold Moyer poniósł śmierć wskutek upadku z samolotu w Wagnetown (st. Inajana) w St. Zjedn. Dwa pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

GIEŁDY

Warszawa, 24-go maja

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół.

Dewizy: Holandia 358,70 Londyn 43,34 Nowy Jork 8,909, Nowy Jork (kabel) 8,921, Paryż 34,97 Praga 26,45, Szwajcaria 172,54 Włochy 45,75 Wiedeń 125,80

Obroty małe. tendencja niejednołita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,8875 Za rubla złotego żądano 4,64 W obrotach prywatnych rubel srebrny 2,05 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,95 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,83

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 86,75 (w proc.) 4 proc. poz. inwestycyjna 110,00 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 64,00 5 proc. konwersyjna 55,00 10 proc. poz. kolejowa 104,00 (w proc.) 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 51,50 8 proc L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 90,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Warszawy 77,75 — 77,50 10 proc. m. Siedlce 81,00 10 proc. Radomia 84,00

Akcje: Bank Dyskontowy 116,00 — 116,90 Bank Polski 172,00 Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50, Warsz. Tow. fabryki cukru 35,75 Licoop 28,00 — 28,25 — 28,00, Norblin 57,00 Ostrowiec 61,00, Rudzki 20,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 10 proc. kolejowa, słabsze obie premjowe i 7 proc. stabilizacyjna. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza dla akcji niejednołita, Obroty małe.

Cudowny balsam

— Więcej niż w każdym innym okresie rząd musi baczyć na to, by gra polityczna czynników sejmowych, zapoznająca interesy gospodarcze państwa, nie zahamowała rozpoczynającej się już powoli poprawy...

Tako rzecze sam Walery Sławek, premier Rzeczypospolitej Polskiej.

On i inni geniusze swojskiego chowu, są zdania, że Sejm Rzeczypospolitej jest źródłem wszelkiego zła, demagogii, partyjnictwa i że nadzwyczajna Sesja Sejmowa, może od razu przewrócić, tak wspaniale „rozpoczynającą się poprawę gospodarczą” — wyrażającą się narazie, kolosalnym zmniejszeniem się wpływów państwowych i niezwykłym, nawet na nasze stosunki tempem plajt i nadzorów.

I dlatego posiedzenie Sejmowe odroczył na dni 30, bo po tych dniach 30-tu, „będzie lepiej”. Czy w tym okresie czasu wszystkie fabryki ruszą, czy wszyscy bezrobotni znajdą pracę, czy wszystkie ziemioplody będą sprzedane — pan premier przezornie się nie wywnętrza, ale widać najwyraźniej z jego posunięć — że jedyny cudowny balsam na uzdrowienie ciężko chorej Ojczyzny, jego zdaniem — są dalsze hocki—klocki, według dotychczasowej recepty Czynnika Miarodajnego, oraz robienie „na złość” komu się chce, jak się chce, pod co się chce, a specjalnie na słomiance sejmowej...

Żadnego logicznie przemyślanego planu, żadnych konsekwentnych posunięć, żadnego programu na jutro, żadnych konkretnych celów oprócz może namiętnego inkasowania po datków — oto wytyczne hasła dzisiejszego rządu.

Jeżeli powiedziano się, że Sejm jest nie-szczęściem Rzeczypospolitej, jeżeli ma się niezbite dowody jego demagogii i działania na szkodę Państwa — to trzeba też mieć od wagę rozpędzić taki Sejm na cztery wiatry — ale bezcelowym i bezskutecznym odłożeniem sesji na 30 dni, rząd się tylko ośmieszył. Jeżeli zdobyło się mosty na Wiśle, jeżeli powiedziano się A, — trzeba mieć męską odwagę powiedzieć Z, trzeba mieć odwagę otwarcie wziąć ciężkie brzemie odpowiedzialności na swoje barki.

Cały kraj wie doskonale, kto ponosi winę za stan kraju, kto faktycznie rządzi w Polsce i dalsze łaskawe dzielenie się odpowiedzialnością z bezsilnym Sejmem, zasłanianie się dziecinny parawanikiem z ul. Wiejskiej — nie jest wstanie zmienić faktycznego stanu rzeczy.

To drudno i darmo, kiedy się jest wściekłym ryzykantem i ma się odwagę prowadzić fałszywą grę z własnym narodem — to przynajmniej z otwartą przyłbicą z ostatnim nabożem w magazynie rewolweru... dla siebie.

Ale dalsze tego rodzaju łamańce prawne, walka z demagogią i partyjnictwem Sejmu przy pomocy stokręc gorszej demagogii i partyjnictwa rządu, doprowadziła już Polskę do ruiny, a czem się to jeszcze skończyć może, nie cheemy przesądzać, ani bawić się w Jeremjaskowe prorocstwa, kiedy codzienna rzeczywistość kracze więcej ponuro, niż najczarniejsze artykuły w gazetach.

Ortodoksi sanacyjni, głoszą urbi et orbi, że On wie co robi i chce nauczyć Sejm pracować pozytywnie.

Ale na miłość Boską, w czwartym roku sanacji czas już spostrzec, że Polska nie jest zakładem poprawczym w Studzińcu, a zadaniem p. ministrów Rzeczypospolitej nie jest dozór nad moralnie zaniechanymi synami ulicy.

Jeżeli już tacy pretorjanie obecnego ustroju jak prof. Krzyżanowski lub min. Czechowicz stwierdzają wręcz rozpaczliwy stan gospodarczy państwa, a ostatni podkreśla bez

cienia wątpliwości, że kapitał zagraniczny unika Polski, z jej niepewną atmosferą kryją się najnieprawdopodobniejsze niespodzianki — to chyba ich głos powinien być brany w rachubę, jako niepodejrzany o śmierdzące endeckie pochodzenie.

Niestety afery rządowe, każdy objaw zdrowej krytyki, traktują narówni z agitacją komunistyczną, kiedy jest to tylko zdrowy odruch, li tylko najnaturalniejsza chęć uniknięcia rozbiecia okrętu, na którym, niestety, zmaszerowani jesteśmy wspólnie żeglować.

Ale wszelkie tłumaczenia, najrozumniesze wywody, najoczywistsze fakty nie zdołały z tamtej strony obudzić ani jednego godnego uwagi odruchu, przeczuwającego niebezpieczeństwo, organizmu, ani nie chcącego widzieć nadechodzącej nieuchronnie katastrofy.

Pozostaje jedynie życzyć, im i sobie, aby ta katastrofa nadeszła prędzej, gdyż im prędzej to się stanie, tem mniej będzie groźna.

Dla barana nie jest zrozumiałą żelazna wymowa faktów i logika rozumowania, ale tryknięcie głową o mur, daleko lepiej i prędzej go przekona i da mu do zrozumienia, że — Nie tędy droga, szanowny panie!

A. S.

„Zakon gwiazdy” w Warszawie

Czy zbiorowa psychoza warszawskiej „śmietanki”

W SIDŁACH NOWOCZESNYCH GUSEŁ.

W Warszawie istnieje sekta pod nazwą: „Zakonu gwiazdy”, grupująca zwolenników teozofii. Wydaje ona własne pismo „Przegląd teozoficzny”, od czasu do czasu wygłasza na ten temat odczyt jakaś historyczna stara pania lub osiwiślały, zdzienniały generał. Teozofja warszawska otwarcie szerzy hasła antyrelijijne w słowie i piśmie.

BAŁWOCHWALCZE NABOŻEŃSTWA.

Siedziba „Zakonu gwiazdy” mieści się we wspaniałych apartamentach pewnej pan przy ul. Moniuszki. Trzecie piętro, dojeżdża się windą, wchodzi się do ośmiu pokojów po puszystych dywanach; wszędzie mahoniowe meble, złote kandelabry, gęste kotary, abażurami przyćmione światło, dyskretna, milcząca jak grób służba. W salonie stoi ołtarzyk, na nim wyobrażona kukła, przybrana w białą tunikę i kędzierzawy włos. To podobizna Krishnamurtiego, którego pani Annie Besant, starszka, królowa teozofów uznała za Mesjasza

Przed tym ołtarzykiem odbywają się dwa razy na tydzień o 6 popoł. „nabożeństwa mistyczne”.

HASŁO „JUTRZENKA”.

Na te bałwochwalcze obrzędy zjeżdżają się o tej porze wytworne limuzyny pań z, zw. śmietankami, Cadillaci wojskowe, czasem nawet zabiłką się auto „D” (dyplomatyczne) lub „R” (rządowe). U drzwi dyskretnie szepcze się hasło „jutrenka” — tajemniczy lokal roztwiera się. Wśród rządu wygalonowanych lekaży idzie się do „rozbieralni” — stamtąd wychodzą „bracia” i „siostry” okryci tylko powłóczystemi tunikami. Siadają na dywanach wokół ołtarzyka. Jakaś pani śpiewa, w drugim pokoju słychać tony skrzypiec, atmosfera coraz duszniejsza. To co się dzieje, na tem na bożeństwie ku czci mlókosa z Hindostanu, można tylko wytłumaczyć zbiorowym obłędem lub histerją. Nowoczesne sekciarstwo, ubrane w akcesoria pogańskiego rytuału, hula spo kojnie w sercu Warszawy.

Na ziemiach Polski

„PALAC PRACY” W WARSZAWIE

Szereg organizacji społecznych, związki pracowników i sfery sadownicze w stolicy powołują do życia stowarzyszenie „Pałacu Pracy” w Warszawie w specjalnym gmachu, któryby pomieścił: Sady pracy, Inspektoraty pracy i inne instytucje opieki socjalnej. Państwo sflaciłoby koszta budowy za pomocą funduszy obecnie przeznaczonych na komorne za zajmowane w domach prywatnych lokale na sady pracy, inspektoraty itd., które kosztuje Państwo około 60.000 zł.

KILOGRAM CZEREŚNI — 10 ZŁOTYCH

W owocarniach Warszawy pojawiły się pierwsze w tym roku czereśnie, które neją wzrok i podniecają smak soczystą czerwienią gładkiej skórki, ale równocześnie odstrasza ją ceną, gdyż kilogram tej nieco wodnistej jeszcze nowalji kosztuje tylko... 10 złotych!

JUBILEUSZ PROF. ZIELIŃSKIEGO

Dnia 25 bm. przypada jubileusz 50-letniej pracy naukowej znakomitego filologa i humanisty, Tadeusza Zielińskiego. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Warszawie.

MIEJSKI KINOMATEGRAF OSWIAT

Od dnia 20.V do dnia 26.V 1930 r.

Dla dorosłych.

KOBIETA I PAJAC

według powieści Pierre Louisa:
„La femme et le pantin”

W roli gł. CONCHITA MONTENEGRO

Dla młodzieży.

OSTATNIA

KARAWANA

Niesamowite dziejeposzukiwaczy przygód

W roli głównej JACK HOLD.

LISTY Z WŁOCH

Pod lazururowem niebem

Wiosenna wędrówka po Włoszech

Florencja, w maju 1930 r. Informacje dla naszej wędrówki po Włoszech były wręcz fałszywe. Postanowiliśmy wygrać się i wracać w chłodne lecz tanie strony rodzinne. Tymczasem siedzimy już kilka tygodni. Pieniądze ciągle jeszcze wystarczają, ale oprócz kilku dni słonecznych we Florencji, dotychczas marzniemy i mokniemy na przemiany. W Wenecji było tak zimno, że kołuch zakopiański okazał się bardzo praktycznym, w Weronie lało jak z cebra i wiało niegorzej niż od Tatr. Dziś święta Katarzyna Sienańska nie wydaje się być łaskawsza. Trzeba będzie koniecznie jechać dalej ku Rzymowi i Sycylii, by zaznać rozkoszy sachwalanego południowego nieba.

Naród tutaj wcale przyjemny i pomimo ciągłych targów i utarczek z facchinami, ho telierami czysto włoskich osterji i narzucający mi się wszędzie niepotrzebnymi przewodnikami, nie uważam by tu człowieka bardziej zdzierano lub oszukiwano niż gdzieindziej. Zażytości fażystowskiej też nie spotkałem. Mówiono: „Unikać rozmów politycznych”. Do tychczas tylko słyszeliśmy jedną, a że nasza znajomość włoskiego nie jest znów bezgraniczna, trudno się wdawać w konwersację z ludźmi, którzy na dwa słowa wypowiedziane w języku Dantego, odpowiadają 200, tak że rozumie się tylko końcówkę pytające — Eh?

W Wenecji, w domus civico, płaciliśmy bajecznie tanio, podczas gdy w San Gimignano, obliczonym zdaje się wyłącznie na Anglików, wcale drogo. Jedzenie, o ile wybierać odpowiednio, zdrowe i smaczne, byle nie wpaść na jakąś poetycznie brzmiącą lub sym patyczną nazwę potrawy.

Święta obchodzą tu jakoś dziwnie. Gdy swego czasu bawiłem podczas świąt Bożego Narodzenia w Londynie, mieszkając prywatnie w meblowanym pokoju, chodziłem o gło dzie dzień cały, bo nie było otwartej restauracji w całym mieście. Natomiast w Weronie w niedzielę Wielkanocną w godzinach między 9—10 rano nie było mszy w żadnym z czterech zwiedzanych kościołów, natomiast otwarte były wszystkie sklepy a na targu sprzedawano wszystko, nie wyłączając bielizny, krawatów, szczotek etc.

Propaganda włoska jest dosi... Oglądaliśmy film przeznaczony dla zagranicy, pod tytułem „Visioni d'Italia”, który ma szerokiemu światu dać możliwość poznania krajobrazu i kultury Italji. Pokazują na płótnie kontrast między przeszłością a Włochami współczesnymi, między południem a północą.

Dla Anglików i Amerykanów wydana jest w języku angielskim książka Luigi Ferrari pod tytułem „The Expansion of Italy”, będąca niejako uzupełnieniem propagando-

wego filmu i omawiająca kwestję wysiłku Włoch w kierunku ekspansji zamorskiej,

O ile z rozmów zasłyszanych w restauracji i z gazet wywnioskować można, to jednak i tu dzieją się rzeczy takie, o których mówić nie należy. Tu korupcja, tam defraudacja, a najzabawniejszą jest sprawa giełdowej spekulacji, opartej na przekupstwie. Zreżny spekulant giełdowy zdołał pokrzyżować plany „Komit” (Banca Commerciale Italiana), przekupując urzędnika tego banku, który na czas zdradzał mu wszelkie posunięcia swej firmy, tak że spekulant-przemysłowiec, Giulio Brusadelli, wygrywał zawsze, czy to przy zniżce, czy przy zwwyżce, wchodzącego w grę papieru Soie de Chatillon.

O czym jeszcze mówią tutaj? O iawazji węzłów i zmij w Fraiul, pod Rzymem, gdzie w kupie chrustu znalezione około 200 zmij. Chłopstwo wytepiło część ich, ale kilkadziesiąt rozlało się po okolicy i szerzy popłoch.

Mówią jeszcze także o wspaniałem weselu córki II Duce i nawiązując do tego o mianonych już od kilku miesięcy uroczystościach zaślubin następcy tronu. Mówią o odwiedzinach Maharadży z Kapurthala w Rzymie i o szeregu wspaniałych przyjęć. Mówią też, że teraz w maju opróżnia się wieczne miasto i Rzym znów należy do Rzymian.

Przypuszczam, że dla takich turystów jak my, ten Rzym będzie najciekawszy. (v)

Gdy się swoi kłóca...

Rządowy z „Przełomu” o rządowcach - pałkarzach z grupy p. Moraczewskiego i ich terorze

W tygodniku „Przełom”, organie pisma Z. Lechnickiego z B.B., ukazały się uwagi o działaczu B.B.S., czyli grupie p. Moraczewskiego, w którym powiedziano m. in.:

Zycie Stolicy

KALENDARZ GREGORJAŃSKI DLA UNIWERSYTETÓW WARSZAWY

Rozbieżność między kalendarzem gregorjańskim, używanym w obrządku rzymsko-kat. a juljańskim, obowiązującym w obrządku grecko-kat., była przyczyną wielu powikłań i kłopotów w życiu Kościoła św.

Aby usunąć te niedomagania, kardynał Kakowski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o udzielenie zezwolenia wiernym obrządku greckiego na obchodzenie świąt według kalendarza gregorjańskiego.

W odpowiedzi na to św. Kongregacja Kościoła Wschodniego nadesłała pismo, w którym wyraża pozwolenie na zmianę kalendarza juljańskiego na gregorjański dla wiernych obrządku greckiego, ale tylko na terenie m. Warszawy.

„Głośna jest sprawa p. Jędrzejewskiego b. dyrektora handlowego Państwowej Wytwórni Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych działacza pepesowskiego, pana życia i śmierci robotników, zatrudnionych w tej fabryce, i nie przejednanego wroga każdego, kto się uchylał od należenia do organizacji osławionych już dziś pałkarzy i opłacania składek na rzecz związku, zorganizowanego przez P. P. S. Frakcję Rewolucyjną.

Pod przewodnictwem p. Jędrzejewskiego zorganizowana klika teroryzowała w bezprzykładny sposób ogół pracowników fabrycznych, którzy, o czkolwiek wiele ciekawych rzeczy o miejscowych stosunkach powiedziećby mogli, milczeli jednak, w obawie przed argumentem kija i utratą pracy.

Wkrótce po usunięciu p. Jędrzejewskiego wykryto w dziale handlowym w okresie kierownictwa tym działem p. Jędrzejewskiego duże, nieprawidłowości, między innymi, stwierdzono brak około 15-tu wagonów wapna palonego oraz nieformalności przy dostawie węgla i koks. Sprawę tę od dwóch tygodni bada Komisja Rewizyjna przedsiębiorstwa oraz Najwyższa Izba Kontroli Państwa. O ile nam wiadomo, Najwyższa Izba Kontroli jest już w posiadaniu obciążającego materiału.

Znamienną jest rzeczą, że na fabryce w dalszym ciągu uporczywie podtrzymywana jest wersja, że p. Jędrzejewski, dzięki poparciu wpływowych czynników ma z powrotem powrócić.

Na to odpowiedział „Przedświt” (nr. 134) stylem p. Moraczewskiego już w nagłówku: Kanalia w „Przełomie”.

Odpowiedź „Przedświtu” nie zawiera zresztą ani słowa jakiegokolwiek sprostowania wiadomości ani o zorganizowanej kliki polityczno-terorystycznej B. B. S. pod przewodnictwem p. Jędrzejewskiego, ani tem mniej o wapnie, węglu, koksie i Najwyższej Izbie Kontroli. Tylko ogólnikowo złości się na to, że jedno z pism B. B. wywleka takie paskudztwa swoich i ośmiela się nazýwać ich po imieniu pałkarzami,

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Jedyna w okolicach Łódz sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Łucmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach sploty zgorą 200 działek. Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaz: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

LITERATURA I SZTUKA

Szlakiem sławy idzie nędza

Koleje losu naszych znakomitych pisarzy Orkan, Żeromski, Kasprówic, Słoński, Przybyszewski

W „Gazecie Polskiej” zwraca uwagę Jul. Kaden-Bandrowski na smętne losy pisarzy polskich. Ich słowem i duchem żywi się naród ich myślą świecą się dzieje nasze ich wielkością i sławą rośnie duma narodu. A tymczasem — gdy niedawno umarł Wł. Orkan.

„i trzeba go było przyodziać na ostatnią drogę ziemską to jest na cmentarz — okazało się, iż nie ma On bielizny i że dopiero za środki otrzymane z województwa bieliznę o wną ostatnią wielkiemu pisarzowi i byłemu oficerowi Legionów Polskich sprawiono.

Czy On jeden? Czy to tylko taki jakiś wyjątek przykry? Niel.

Pamiętamy to przecież wszyscy że Żeromski dopiero na parę miesięcy przed śmiercią z swoich trzech biednych pokoiów na ulicy Wspólnej mógłby wywędrować do małego mieszkania na Zamku. Że Kasprówic ostatnie swe tygodnie zatrute miał doniosłą sprawą pokrycia swej harendy jakimś dachem. Że Słońskiemu nie starczyło prawie na lekarstwa. Że Przybyszewski po „radosnym” swym odpoczynku w charakterze małego urzędnika pocztowego, o kilkanaście złotych pożyczki rozpisywał żalose listy.

„Dziennik Szamotulski”, pisze:

Czy wiecie czytelnicy co się dzieje z Kasprówicem?

Wiedzą zapewne, wiedzą, że umarł i pochowano go jak króla chociaż on synem wsi wielkopolskiej był.

Czy wiecie też że po śmierci może ko muś dziać się krzywdą czasami większą niż za życia? Krzywdę taką wyrządza świadomie społeczeństwo polskie Wielkiemu Janowi Kasprówicowi.

Jan z Szymberza ostatnie lata swego życia mieszkał w Zakopanem tam umarł tam szczątki jego złożono na wieczny spoczynek.

Ktoś z dobrych ludzi zaradził by godnie złożono Kasprówicza w osobnym grobowcu kapliczce-mauzoleum obok Harendy sadyby poety. Utworzono szereg komitetów które miały zebrać pieniądze na budowę grobowca. Po sypały się ofiarne grosze.

Wszystko szło dobrze aż naraz atknęło — zabrakło pieniędzy. Mauzoleum teraz stoi

niewykończone na stokach gór Gubałówki i żebrze litości.

A słynna Harerda?

Pusto w niej. Codziennie obstępują ją sfora komorników zakopiańskich gotowych ka żej chwili Hanerdę pieczętować za rozmaite

podatki.

A żona poety?

Janowa Kasprówiczowa nauczyła się robić tek ręcznych w Polce i z nędzy uciekła do Paryża gdzie zarabia na chleb jak prosta wyrobica.

„Moja siostra i ja”

Nowa ciekawa sztuka Verneille'a

Grana z olbrzymim powodzeniem na scenie paryskiej farsa Verneille'a i Berra p. t. „Moja siostra i ja” ukazała się w berlińskim „Komödienhaus” w przeróbce muzycznej i tekstowej Bernatzky'ego.

Sztuka operuje powielekroć używanym motywem sióstr bliźniaczek, ale pomysłałym oryginalnie. Treść następująca: Pewna księżniczka wzywa dla uporządkowania kasztownej biblioteki młodego bibliotekarza i zakochuje się w nieśmiałym młodzieńcu. Ten jednak, tak jest olśniony bogactwem i pochodzeniem panny, że nie śmie podnieść na nią oczu. Wtedy księżniczka ucieka się do podstępów. Uduje rodzoną siostrę bliźniaczkę, pracującą w magazynie i bibliotekarz wy-

znaje jej swą miłość i oświadcza się o jej rękę. Sześć tygodni trwa już szczęśliwe małżeństwo, gdy księżniczka wyznaje ukochanemu podstęp. To tak go na nowo onieśmiela, że zaczynają się w małżeństwie niepowodzenia, które mają doprowadzić do rozwodu. Pierwszy akt rozpoczyna się właśnie od sceny, w której mąż żąda rozwodu. W drugim akcie odtworzona jest cała historia, poprzedzająca małżeństwo, w trzecim zaś akcie mamy rozprawę sądową, podczas której oczywiście następuje pogodzenie.

Sztuka przeplatana muzyką, cieszy się w Berlinie powodzeniem. Główną rolę kobiecą kreuje artystka filmowa Liana Haid.

—:o:—

„Człowiek, którego zabiłem”

Sztuka, która nawet artystom wyciska łzy z oczu

W Londynie odbywają się obecnie próby wstrząsającej sztuki Maurycego Rostanda „Człowiek, którego zabiłem”. W sztuce tej przedstawiony jest młody Francuz, którego dręczą wyrzuty sumienia z powodu zabicia na froncie w czasie wojny światowej pewnego żołnierza niemieckiego.

Sztuka wywiera tak silne wrażenie, że artystka, grająca rolę narzeczonej zabitego żołnierza, nie mogła powstrzymać się od łez. Również inni artyści nie mogą opanować głębokiego wrażenia, jakie wywiera sztuka, będąca wstrząsającą wizją tragicznych wydarzeń z przed kilkunastu lat.

WILLIAM HASTE

Próba pióra

Wielki kantor fabryczny. Spokojny, bezustanny szum ciężkich, mrukiących maszyn. Nieokreślony zapach czerwidła i papieru. Brudne kitle, ludzie i maszyny do pisania. Wszędzie zawodowy pośpiech. Miejsce, gdzie zarabia się pieniądze, gdzie życie szybciej pulsuje.

Z za wysokiego biurka wznosi się głowa męska i para okularów zasłaniająca ładne, ciemne oczy. Spoglądają one ku jasnemu, wielkiemu oknu, gdzie młoda, delikatna blondynka tańczy subtelnymi paluszkami po żółtych już klawiszach maszyny do pisania.

Oczy z za biurka śledzą nieznacznie zręczne poruszenia. Trwa to parę chwil. Młoda panią jest ładna. Wszystko to wokół należy do jej ojca, nowoczesnego, demokratycznego fabrykanta, który życzy sobie, aby

jego córka poznała życie.

Księgi na wysokim biurku mają wytechnienie. Młody buchalter marzy. Spogląda zdala na tę „nieosiągalną”. Wie, że prokurent firmy stara się o nią, a ojciec napozór nie ma nic przeciwko temu.

Rozmawiał z nią parę razy. Wmawia sobie, że spogląda nań ze słodkim, przychylnym uśmiechem. Jednak ona jest bogata, a on biedny. Nie mógł wypowiedzieć słów, które cisnęły mu się na usta: „Kocham panią...”

Pewnego popołudnia, kiedy zagwizdała syrena i żywy inwentarz wypłynął z hali maszyn i kantu, szli przypadkowo obok siebie. Ona musi tego dnia pójść przypadkowo na prawo. On idzie zawsze na prawo ku głównej ulicy.

Jest między nimi mała odległość, którą ona powoli zmniejsza. On jest początkowo przekonany, że to przypadek. Ona odzywa się:

— Dobrze się składa, że idziemy tą samą

drogą. Chcę kupić wieczne pióro. Przecież pan zapewne się na tem zna. Czy chciałby mi pan pomóc?

Nie ma najmniejszego pojęcia o wiecznych piórach. Pomimo to stwierdza, że jest rzeczoznawcą w tej dziedzinie. Czy kryje się coś za jej prośbą?

W sklepie.

Starsza dama, należąca do tych, której obowiązkiem jest wszystko wywiekać i pokazywać klientom:

— Pani będzie łaskaw spróbować jedno z tych.

On bierze pióro do ręki. Młode dziewczę śledzi każdy jego ruch, jak pisze na kawałku papieru, podsunie przez sprzedawczynię.

„To pióro jest dobre” pisze, „Abced. Można by niem napisać wiele pięknych słów”.

— Czy papier jest dobry, proszę pana!

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Mąż jako główna wygrana

Oryginalny pomysł amerykański

W Ameryce podobnie zresztą jak w Europie, kobiety co do liczebności mają znaczną przewagę nad mężczyznami. Szczególnie źle pod tym względem przedstawiają się stosunki w mieście Lottown w stanie Georgia; tam bowiem na jednego mężczyznę przypadają aż trzy kobiety...

Umiał wyzyskać tę „konjunkturę” pewien tamtejszy businessman i wpadł na pomysł oryginalnej loterii. Oto urządził loterię, której wygraną miał być — mąż... Udział w loterii mogła wziąć każda kobieta; młoda i stara, piękna i brzydka, jeśli tylko kupiła los za 10 dolarów.

Loterja owego spryciarza miała kolosalne powodzenie tembardziej, że prócz męża miała owa szczęśliwa dama otrzymać posag w wysokości 60 tysięcy dolarów. Kilkadziesiąt tysięcy kobiet wzięło udział w tej imprezie. Wygrana padła na 19-letnią Barbarę Shate...

Młodzieniec, który zgodził się za odpowiednim wynagrodzeniem na odegranie roli owej żywej premii loteryjnej miał jednak szczęście dostała mu się jednak żona młoda piękna i sympatyczna. A przecież los mógłby mu wypłacać fatalnego figla!

CZY CHCESZ BYĆ DZIEWCZYNĄ CZY CHŁOPCEM

Ciekawa ankieta szkolna

Dyrektor pewnej szkoły genewskiej dał uczniom klasy najwyższej następujące zadanie w celach eksperymentalnych: „Czyś zadowolona z tego, że jesteś dziewczyną?”

Klasa liczyła 34 uczniów. Z tej liczby ogólnej 22 uczniowie dało odpowiedź negatywną, a tylko 12 — pozytywną. Pierwsze oświadczyły kategorycznie w swym wypracowaniu, że bynajmniej nie są zadowolone ze swego losu i wolałyby stokroć urodzić się chłopcami, do których przecież należy cały świat. Jedna z

pozostałych dziewcząt oświadczyła, że dlatego zadowolona jest ze swego losu, że może chłopcom pokazać, do czego dziewczęta są zdolne. Reszta uczennic uważa los dziewczyny za korzystny z następujących powodów: 1) jest rzeczą bardzo przyjemną posiadać dzieci, 2) jest bardzo miłym zajęciem gospodarstwo domowe, 3) kobieta nie potrzebuje tyle pracować, co nieszczęsny mężczyzna.

W tym trzecim punkcie tkwi sporo prawdy...

Amerykanki za prohibicją

Przeciw zabiegom „niecnych” mężczyzn

Jak już donieśliśmy — w czasach ostatnich starają się Amerykanki wszelkimi środkami usunąć „fatalną” prohibicję alkoholową. Przedewszystkiem rozpoczęły przemycanie alkoholu na tak wielką skalę, iż rząd wobec tej powodzi jest niekiedy wprost

bezradny. Nie ograniczają się do tej walki nielegalnej, prowadzą Jankesi intensywną kampanję ustawodawczą przeciwko tej prohibicji.

Kobiety amerykańskie, dowiedziawszy się o tem, postanowiły zgodnie zaprotesto-

— Hm... tak..., muszę jeszcze raz sprawdzić — i pisze dalej: „Proszę pani, moja pani, kochana pani. Gdybym tylko mógł powiedzieć to wszystko, co chcę”.

— Czy za twarde?

— Nie — i pisze dalej: „Pani jest moim ideałem”.

— Czy mogę spróbować innego pióra?

Próbowanie pióra trwa: „Czego nie można wypowiedzieć słowami, to należy właściwie pisać”.

— Czy może mi pan to pióro polecić? — pyta dziewczyna.

— Muszę jeszcze raz sprawdzić — poczem pisze: „ghijkl. Nie miałem odwagi powiedzieć pani, że panią kocham”.

— Czy pani chciałaby też spróbować?

— Młoda paniątka bierze pióro w urękawiczoną prawicę i pisze: — „Maszyna. Maszyna. Copan mówi? Dlaczego pan jest zawsze taki milczący? Milczący. Milczący. To pióro pisze dobrze. Maszyna”.

— Tak, jest dostatecznie miękkie.

— Może zechce pan spróbować jeszcze tę obsadkę?

— Dziękuję — i pisze: Mnopq. Hamulec. Zarabiam tylko 500 zł. miesięcznie, ale mimo to kocham panią. Mnopq. Rrrr”

— To pióro mogę panu polecić — mówi sprzedawczyni. — Jest wprawdzie nieco droższe, ale za to wyjątkowo dobre. Czy pani nie zechciałaby również wypróbować?

— Chętnie — i pisze: „Buchalter abcd. Dlaczego pan tego wcześniej nie powiedział? Nad mojem biurkiem wiszą lustro. W niem mogłam pana widzieć codziennie”.

— Tak — mówi dziewczyna. — To pióro jest dobre. — I zwracając się do niego, dodaje: — Czy nie uważa pan?

On gorączkowo wyjmując jej pióro z ręki i pisze: „Struwxyz. Co? Chce pani mnie?”

— Chwileczkę — mówi dziewczyna. — Spróbuję, czy równie dobrze pisze cyfry? „1234567890. Mam 250.000 posagu. 250.000.

Humor

WIĘC KIEDY?

Sędzia: Jak się nie wstydzicie kraść będąc już tak starym?

Oskarżony: Panie sędziol gdy byłem młody to mi mówiono: „Taki młody i już krać dnia” Więc kiedy ja mam kraść panie sędziol?

W PRACOWNI MALARZA

— Chce pan kupić odemnie ten obraz? Tysiąc złotych.

— Nie, ale dam panu dwadzieścia złotych za adres modelki.

CZY POZWALA?

— Na szczytach wysokich gór śnieg leży zimą i latem.

— Tatusiu czy policja na to pozwala?

DOM

— Ten budynek jest moją własnością.

— Hm, A cóż to właściwie za budynek?

— To jeszcze nie ustalone: jeśli znajdzie lokatora to będzie to willa a jeśli nie znajdzie wynajmę go na garaż.

WYJŚCIE

— Jak tam z zaległym komornem? — pyta gospodyni swego sublokatora akademika.

— Kiepsko. Ale wie pani co? Jako gwarancję może mi pani podwyższyć czynsz na przyszły miesiąc.

ZAMIAST KAPIELI

Dozorca więzienny do aresztanta

— Naprzód, do kąpieli

— Aj waj, z wodą?

— Naturalnie.

— Ażnie możnaby odkurzaczem?

wać przeciw wprowadzeniu tego straszliwego wroga ludzkości. W tym celu zawiązała się w Nowym Jorku Liga kobiet amerykańskich, do której już należą miliony osób. Celem Ligi jest propaganda antyalkoholowa. Jednocześnie wystosowały kobiety amerykańskie adres do Hoovera, w którym w gorących słowach proszą go, aby stanął w obronie rodziny, państwa i religii i osobistym autorytetem udaremnił zabiegi „niecnych” mężczyzn, którzy tak bardzo ciągnie do wódki. Hoover dał kobietom amerykańskim odpowiedź przychylną i przyrzekł poparcie.

Razem z pańskimi 500 na miesiąc jakoś ujdzie. 1234567890”.

— Tak, można również doskonale pisać cyfry.

— Czy mogę je zapakować?

— Weź... niech pani weźmie to pióro — mówi młodzieniec szeptem.

Dziewczyna płaci, poczem oboje opuszczają sklep.

* * *

Cicha boczna ulica. Nad miastem zapada zmierzch. Ramię otacza kibić młodej dziewczyny, zdala od latarni, świateł i spojrzeń...

Przystają. Torebka, którą dziewczyna trzyma pod ręką, pada na ziemię. Wieczne pióro wylatuje z jej wnętrza. Nie spostrzegają tego. Ich wargi stapiają się żarliwie w długim pocałunku. Jego obcas następuje na pióro. Masa ebenitowa kruszy się. Atrament płynie po chodniku... I rzeczywiście, pocóż ta obsadka miałaby żyć dłużej?...

—:0:—

NA SREBRNYM EKRANIE

„ROZKAZ DZIENNY”, WIELKIEJ WYTWORNI FILMOWEJ Armja, która staje do pracy

Z jakim rozmachem i nakładem środków pracują wielkie wytwórnie amerykańskie, o tem niewiele tylko kinomanów wie. Pewne pojęcie o tem dają „rozkazy dzienne” wytwórni, ustalające drobiazgowy plan działania armji artystów, operatorów, dekoratorów, statystów, ba nawet kucharzy i lekarzy. Oto „rozkaz dzienny” jednej z wytwórni nakręcającej wielki film z życia rosyjskiego „Pieśń płomieni”.

„Przy dobrej pogodzie: pięć ulic i plac w rosyjskiej wsi. Przy złej pogodzie: wnętrza rosyjskiej karczmy. Na godzinę 8-mą mają się stawić: 68 śpiewaków pod kierown. Grunie, 90 tancerek Chaskela, 45 tancerzy Mac Broyde'a, 40 rosyjskich tancerzy, 19 specjalnych tancerzy i główny chór (106 osób). Na godzinę 11-tą mają się stawić: 600 „extra” wieśniaków rosyjskich, 45 dzieci z 6 ma nauczycielami, orkiestra bałałajek (56 osób), orkiestra Farbsteina (19 osób), orkiestra Biggsa (24

osoby). O tejże godzinie mają się zebrać na wielkim placu: 80 konnych kozaków, straż przybozna wielkiego księcia (24 osoby), żołnierze bolszewicy przy samochodach pancernych (75 osób), sztab atamana (15 osób), 14 żołnierzy w mundurach carskich, wóz zaprzężony wołami z woźnicą i powóz w 4 konie ze stangretem, Trenerzy z gołębiami mają się zebrać na rogu ulicy Nr. 3. Świnie, kaczki, gęsi i kury zbierają się z trenerami koło czernego słupa. O godzinie 11 min. 45 mają się stawić: 12 mongolskich akrobatów, zespół lino-skoczków (7 osób), 3-ch wielkoludów, 3-ch karłów. — Kuchnia obozowa z 50 galonami gorącej kawy i samochód-bufet z chłodniami napojami i zakąskami będą na terenie przez cały dzień. Pomoc lekarska: pierwszy punkt w starej wiosce irlandzkiej, drugi — w namiocie u wylotu ulicy Nr. 3.”

Tak pracuje olbrzymi aparat wielkiej wytwórni filmowej. (R. C.)

Nowy przewrót w dziedzinie techniki filmowej

Film dźwiękowy i kolorowy „Cilly” cieszy się niezwykłym powodzeniem

Największymi przebojami obecnego sezonu filmowego w Berlinie są: „Niebieski anioł” stuprocentowy dźwiękowiec „Ufy” z Janningsem i Marleną Dietrich, która tą rolę nagle z drugorzędnej aktorki wybiła się na stanowisko „gwiazdy” i otrzymała już engagement do Hollywood oraz amerykański film „Cilly”, który treściowo przypomina przeciętną banalną operetkę, ale za to technicznie daje rzeczy zupełnie nowe.

Jest to film barwny i zdradzający tendencję do przestrzenności. Perspektywiczność doprowadza do wysokiego stopnia doskonałości a ponadto zastosowane są zdjęcia t. zw. „gigantyczne”.

Fachowa prasa niemiecka podkreśla blahość treści „Cilly”, podnosząc jednocześnie

wielkie znaczenie tego obrazu, jako przejawu najnowszych postępów techniki filmowej.

W wytwórni „Ufa” nakręcają obecnie szereg krótkich filmów kolorowych w-g systemu „Syrius”, po olbrzymim powodzeniu, jakie zdobył dźwiękowy i całkowicie kolorowy film (syst. Technicolor) „Cilly” wytwórni First National i Warner Bros, idący w kinie „Universum” od 4-ch tygodni bez przerwy.

W Londynie hasłem dnia jest t. zw. „10 proc. Colour Talky” (100 proc. film dźwiękowy i kolorowy). Wkrótce ukaże się na ekranach londyńskich pierwszy film tego rodzaju p. t. „Mamba” — ilustrujący życie tajemniczych dżungli i nieprzebranych lasów angielskich Afryki Wschodniej.

—:0:—

Zawieja śnieżna w atelier

Film „Na Sybir” nigdy sybiru nie będzie oglądał

Czegoś podobnego jeszcze nie było od początku istnienia kinematografii polskiej. Do piero reżyserowi H. Szaro, realizującemu dźwiękowiec polski „Na Sybir”, udało się stworzyć w atelier filmowym imponujący krajobraz syberyjski, dzieło specjalnie sporządzanego z zagranicy dekoratora „Ufy” Polaka Jacka Rotmilla, dokonane przy współudziale J. Galewskiego. Aż trzy rodzaje materiałów posłużyły dla zobrazowania śniegu. Jaka trwały podkład posłużył gips, jako śniegu sypkiego użyto kilkadziesiąt worków soli aby zaś nadać „śniegowi” połysk, posypano ową sól naftaliną. Złudzenie było zupełne...

Gdy zaś po użyciu prochu dymnego zasnęły ten obraz mgławicowe zasłony, jakby za podmuchem mroźnego wiatru, wówczas przystąpił do pracy operator Mikołaj Farkasz aby wraz z inż. Guńszdowskim dokonać szeregu zdjęć świetlno-dźwiękowych, pierwszej próby filmowo-dźwiękowego odtworzenia zjawisk przyrody.

Następnie dokonano również interesującego zdjęcia z t. zw. „bębnem”, który, kręcąc się stanowił ruchome tło krajobrazu, aby od stworzyć jazdę saniami Jadwigi Smosarskiej i Adama Brodusza.

—:0:—

„Hokus-Pokus”

Sensacyjne dźwiękowce niemieckie

Niemiecki oddział wytw. „Universal” (Deutsche Universal Film) przygotowuje w Berlinie 100 proc. film dźwiękowo mówiony, p. t. „Baczność! Zaczynamy!” Reżyserja i scenariusz Stefana Szekely. W rolach głównych wystąpią: Betty Aman, Marja Corda, Lil Dagher Jenny Jugo, Liana Haid, Anny Ondra, Olga Czechowa, Iwan Petrowicz, Conrad Veidt, Viktor Varkonyi, Fritz Kortner, Karol Husar-Puffy i szereg innych znakomitości. Jak więc widzimy w filmie tym ukaże się kwiat filmowego aktorstwa niemieckiego. Treść filmu opowiada dzieje meżnej statystki filmowej, która dzięki przypadkowi staje się słynną gwiazdą. Produkcja Cicero-Film System dźwiękowy: Tobis.

Gustaw Ucicky rozpoczął przygotowanie do nakręcania nowego filmu dźwiękowca dla „Ufy” pod tyt. „Hokus-Pokus” w którym wystąpią: Liljana Harvey, Willy Fritsch, Oskar Homolka Otto Walburg Margareta Schön.

Humor

K R A

Nauczyciel: Za każdy grzech musi być kara. Fritz daj mi na to przykład!

Uczeń: Zjadłem konfitury a tatus mnie uderzył ale stracił talerz ze stołu a wtedy przybiega mamusia i uderza tatusia.

W APTECE.

Pomocnik: — Co się znajduje w tym słoiku?

Aptekarz: — Z tego słoika się daje gdy nie można przeczytać recepty.

PRZYCZYNA

— Panie doktorze, mam ciągle takie palenie na policzkach. Jaka na to rada?

— Niech pani powie swemu narzeczonemu, żeby się staranniej golił.

ZADOWOLONY

— Z czego się tak cieszysz?

Byłem u dentysty

— To przecież nie powód

— A właśnie, że jest, bo go nie zastałem?

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Wstrząsający dramat z życia wojennego w 10 aktach p. t.

ESKORTA

W rolach głównych: DOROTHY MACKAILL i LORELL SCHERMAN

Walka amerykańskich okrętów z niemieckimi łodziami podwodnymi. Gigantyczna bitwa morska pod Jutlandją.

Początek w dni powszednie o g. 5 pp. w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp. Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosow. do obrazu

Kaprys księżniczki dolarów

Zabawna historia amerykańska

Amerykańskie księżniczki dolarów, córki magnatów naftowych, węglowych, stalowych i innych, nie wiedzą często, co mają począć z nadmiarem pieniędzy. Olbrzymia ilość posiadanych pieniędzy pozwala im wcześniej zapoznać się z wszelkimi możliwymi rozkoszami, to też nie zabawem stają wprost przed — pustką. Wówczas albo pozabawiają się życia, (przypomina nam samobójstwo 18-letniej Barbary Weddon), albo też zdobywają się na najdziwniejsze kaprysy i ekstrawagancje.

Niewinnym zupełnie był taki kaprys miss Etel Jackson, córki jednego z najbogatszych przemysłowców w Chicago. Panna Etel jest osobą wcale przystojną, a główny jej czar stanowią przesłizbane toczące nóżki. Panna Etel doszła jednak do przekonania, że nawet najbardziej wycięte pantofelki i najcieńsze pończoszki, nie objawiają piękna jej nóg w całej pełni. Wpadła wówczas na myśl, aby wprowadzić modę nagich nóg.

I rzeczywiście pewnego wieczera przywdziała wspaniałą toaletę wieczorową, nóżki natomiast ozdobiła tylko znaczną ilością wspaniałej i drogocennej biżuterji. W tym stroju udała się do pewnej pierwszorzędnej restauracji. Obudziła tutaj ogólną sensację. Wielu osobom zwłaszcza przedstawicielom płci brzydkiej, bardzo się podobała ta inowacja. — Znaleźli się jednak tacy, którzy się tem zgorzyszyli i kazali przywołać policjanta. Stróż bez pieczeństwa zażądał, aby miss Etel przywdziała natychmiast pantofelki. A gdy uparta dziewczyna nie chciała tego uczynić, policjant przyniósł duże buty męskie, które pod groźbę aresztowania miliardera musiała się ubrać. W tym oryginalnym stroju opuściła restaurację i zapewne odechce jej się na przyszłość tego dziwnego kaprysu.

Cmentarz dla padliny

Niezwykły list Bernarda Shaw'a.

Bernarda Shawa zaproszono pewnego razu na śniadanie do jednego z magnatów angielskich na które też się udał.

Będąc, jak wiadomo wegetarianinem i uzrawszy, że na stół przychodzą same mięsne potrawy, wstał oburzony, opuścił zebranie i udał się do domu, gdzie natychmiast wystosował do owego lorda list następujący:

„Mylordzie, — zaprosiłeś mnie do swego domu, Dziękuję za ten zaszczyt. Nie myślę jednak z żołądka swego robić cmentarza dla padliny. Oddany — George Bernard Shaw”.

Następnie Shaw kazał sobie podać w domu lunch, który składał się z zupki owsianej kalafiorów z pomidorami, orzechów, fig, daktyli i mnóstwo jabłek.

Detektyw psychologiem

Złoczyńca tego nie przewidział

Wielu ludzi, szczególnie wśród pań przychodzi do sklepu, nie wiedząc właściwie, czy i co mają kupić i decydują się dopiero po obejrzeniu całego składu.

Wielu również mężczyzn odwiedza restaurację, nie będąc zdecydowanymi, co zamówić sobie na kolację, zależy to nieraz od ostatniej myśli, czy wrażenia na miejscu.

Lecz gdy kto idzie na dworzec kolejowy, to już napewno jest zdecydowanym dokąd pojedzie, najwyżej jeszcze musi się tylko upewnić o rozkładzie pociągów.

Wiedział o tem zdecydowaniu pasażerów kolejowych włoski detektyw, Madonna. To też uderzyło go bardzo na dworcu w Turynie, że jakiś elegancki pan długo studiował różne rozkłady jazdy, potem stanął przy kasie A, stąd przeszedł do B i stamtąd jeszcze w ostatniej chwili, gdy miał kupować bilet, przeszedł do C.

Nie namyślając się długo, detektyw aresztował dziwnego pasażera i okazało się, że nie omyliła go „powszednia psychologia”.

Aresztowanym okazał się znany włamywacz, złodziej i fałszerz pieniędzy, dawno poszukiwany przez policję kryminalistą. Przyjechał z Francji, gdzie się ukrywał przez kilka lat i nie mógł pojąć, jak, mimo starannej charakteryzacji, został poznany przez Madonnę.

Bandytyzm literacki

Przywłaszczenie praw autorskich

Ameryka bez ceremonji przywłaszcza sobie prawa autorskie najpopularniejszych pisarzy europejskich, i wydaje ich utwory bez najmniejszego odszkodowania. Obecnie jakiś koncern w Kansas wydaje najbardziej znane pisma Kiplinga w cenie, równającej się 2 i pół pensa. Po tej samej cenie sprzedaje się powieści Conan Doyle'a, na równi z „literaturą” w rodzaju „Jak uzyskać rozwód”, „Czy żyjemy wiecznie”? itp.

Zresztą i w Anglii bandytyzm literacki nie jest nieznanym. W r. 1902 jakiś anonimowy wydawca rzucił na rynek Kiplinga p. t. „Barakada z baraków”, w cenie 1 pensa. K. Jerome doświadczył na sobie takiej nielegalnej działalności wydawniczej. Byłby on bogatym człowiekiem, gdyby jego najpopularniejsza książka „Trzech ludzi w łodzi” nie została sprzedana w setkach tysięcy egzemplarzy, wydanych bez wiedzy autora.

1930 r.

1930 r.

Busko-Zdrój

Pństwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kleleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielce.

Zaznacza się, że dla wygody kuracjuszków Zakład uruchamia specjalne autobusy zakładowe

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 7⁵⁰ roszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

BEZ APETYTU

Lekarz: — Wcale się nie dziwię, że nie ma pan apetytu, zjadłszy jajecznicę i dziesięć pierogów.

Pacjent: — Ależ panie doktorze, ja już przedtem nie miałem apetytu.

NA CO ZASŁUŻYŁ

Ona: Nie zasłużyłeś na taką żonę jak ja.

On: Nie zasłużyłem również na reumatyzm a jednak niestety mam go!

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 25 maja — Grzegorza

TEATRY

Teatr Miejski — Motka Złedziej
 Teatr Popularny — Książę szofer i kucharka
 Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka

WIDOWISKA

Bajka — Dusze w niewoli
 Casino — Hadzi Murat
 Corso — Bohaterski patrol
 Capitol — Niewinny grzech
 Czary — Król Apaszów
 Grand-Kino — Rycerze miłostek
 Luna — Baśń miłości
 Mimoza — Marsz weselny
 Odeon — Pułapka miłości
 Oświatowy — Kobieta i Pajac
 Palace — Romans Królowej Piękności
 Przyszłość — Świat zaginiony
 Reursa — W nocnym lokalu
 Splendid — Melodja serc
 Wodewil — Ostatni syn
 Zachęta — Miłość i lzy Szopena

—:0:—

Wiadomości bieżące**Podziękowanie**

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu czci zasługom s. p. Julji Lewalt-Jezierskiej, a w szczególności księdzu kanonikowi W. Małczyńskiemu i księdzu prefektowi Wojciechowskiemu, paniom przełożonym i panom dyrektorom szkół oraz delegacjom młodzieży szkolnej ze sztandarami, które tak mile uświetniły uroczystość, jak i każdemu z osobna, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do publicznego uczczenia Zmarłej — składa serdeczne podziękowanie

Komitet.

ZE ZWIĄZKÓW**Wycieczka P. T. K. do Błękitnych Źródeł**

Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w niedzielę, dnia 1 czerwca jednodniową wycieczkę do Błękitnych Źródeł, Smardzewic i grot w Nagórzycach.

Informacje i zapisy w lokalu przy Al. Kościuszki 17 we wtorek i piątek od 7 do 9 wiecz.

Zebranie w Nar. Org. Kobiet

W niedzielę d. 25 bm. o g. 6 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11. odbędzie się dla członkiń i sympatyczek zebranie.

Kronika policyjna**Starzec pod kołami samochodu**

W dniu wczorajszym zdarzył się na ulicy Ogrodowej nr. 16 tragiczny wypadek którego ofiarą padł 70-letni starzec Marja Lewandowski, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 24. W chwili gdy sędziwy starzec usiłował przejść z jednego chodnika na drugi, został najechany przez mknące z nadmierną szybkością pociągowe auto elektryczne (L. D. 748), a prowadzone przez szofera Tokarskiego Jana, zamieszkałego przy ul. Przejazd 23. Nieszczęśliwy staruszek odniósł ogólne potłuczenie ciała, to też lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł go w stanie osłabionym do mieszkania. (w)

**Zasiłki dla rodzin rezerwistów
Kto się może ubiegać**

W związku z powołaniem na ćwiczenia tegoroczne ćwiczenia rezerwistów zamieszkałych w Łodzi, biuro wojskowo-policyjne przy ul. Piotrkowskiej 212 informuje że prawo do zasiłków za czas ćwiczeń reguluje ustawa z dnia 22 marca 1923 roku.

W myśl powyższych przepisów o zasiłku z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwistów ubiegać się mogą:

Żona i także separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, te ostatnie o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pa sierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo jego rodzice ślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie powołanego, oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt (mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło kosztu leczenia i pielęgnacji kosztu wychowania dzieci) był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń zależny tylko od jego pracy i zarobków i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń wojskowych lub też jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecno-

ści powołanego uznać należy za poważnie zagrożony. Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególne członkowie tej rodziny żyli w oddzielnym gospodarstwie, a nawet w różnych miejscowościach.

Zgłoszenia prawa do zasiłków należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka stale żona powołanego. Jeżeli powołany żony niema, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszkają uprawnione do zasiłków dzieci ślubne, jeżeli takich niema, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do pobierania zasiłków. Zgłoszenie winno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, niewyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Zgłoszenia wniesione bez usprawiedliwienia później, aniżeli w miesiąc po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych nie podlegają rozpatrzeniu.

W Łodzi od osób uprawnionych zgłoszenia przyjmuje biuro wojskowo-policyjne ul. Piotrkowska 212.

—:0:—

OSOBY WOJSKOWE, A PODATEK LOKATORSKI**Wojskowi muszą płacić podatek Magistratowi**

Dowództwo Okręgu Korpusu w Łodzi otrzymało zarządzenie departamentu M. S. Wojsk., wyjaśniające że oficerowie, szeregowi zawodowi i osoby cywilne, zajmujący lokale mieszkalne w budynkach administrowanych przez władze wojskowe obowiązani są uiszczać magistratowi miast na żądanie po-

datki lokatorskie, podobnie jak to czynią osoby, zajmujące mieszkania w budynkach prywatnych.

Komendanci tych budynków obowiązani są na żądanie magistratu udzielać wszelkich danych niezbędnych do wymiaru podatków państwowych i komunalnych.

—000—

NIE URZĄDZAC ZBIEGOWISK I DEMONSTRACJI!**Polieją otrzymała granaty drażniące i duszące**

Władze policyjne w Łodzi zostały ostatnio zaopatrzone w dwa rodzaje granatów drażniących i duszących. Według otrzymanej instrukcji o użyciu broni chemicznej w służbie policyjnej, granaty gazowe mogą być używane w następujących wypadkach przy rozpraszaniu zbiorowisk publicznych i tłumów zagrażających bezpieczeństwu publicznemu lub zakłócających porządek publiczny zarówno pod gołym niebem, jak i w miejscach

zamkniętych, gdy chodzi o zmuszenie tłumu lub zbiorowska do opuszczenia tych miejsc.

Dalej mogą być użyte granaty gazy w budynku ukryli się przestępcy, którzy na wezwanie policji nie chcą budynku tego opuścić, a dostęp do siebie bronią ogniem karabinowym lub pistoletowym.

Wreszcie przy rewizjach gdy chodzi o wydobycie niebezpiecznego przestępcy, który się ukrył.

**Reklama to potęga**

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Dziś w niedzielę i wtorek 26-go ostatnie przedstawienia świetnej komedji Verneuil'a „Egzotyczna Kuzynka”.

Występ Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

W środę 28 w Teatrze Kameralnym wystąpi tylko raz jeden znakomity artysta teatrów warszawskich Kazimierz Junosza Stępowski w 3 aktowej komedji Verneuil'a Azais. W otoczeniu zespołu artystów teatru Nowego w Poznaniu.

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela o g. 4 30 popoł. i 830 wiecz. oraz dni następne przyjęta gorąco podczas o negdajszej premiery przewyborna komedja społeczna Gavaulta i Berr'a „Książę, szofer i kucharka”.

Dziś, niedziela o g. 12 w poł. przepiękna pełna humoru i poezji urozmaicona tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „Wesele lalki” L. Zbuckiego.

Z Konserwatorium muzycznego Kijewskiej

We czwartek dn. 29 maja o godz. 16 w sali Filharmonji Narutowicza 20 odbędzie się popis uczniowski Konserwatorium H. Kijewskiej. Udział w popisie biorą klasy fortepiano we, skrzypcowe, śpiewu solowego i zespołowe chóralna kameralna i orkiestrowa. Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugutta 9 tel. 210-86.

Ardelli śpiewa w Łodzi.

Dzięki czasowemu pobytowi w Europie śpiewaka amerykańsko-włoskiego, bohater skiego tenora Norberto Ardollego, muzykalna Łódź będzie miała możność posłyszeć tego fenomenalnego artystę i to już wkrótce.

Zaproszony na tournée operowe do Opery warszawskiej, lwowskiej, katowickiej i poznańskiej w partjach: „Tosca”, „Rigoletto”, „Cyganeria”, „Gioconda”, „Carmen i Lohengrin” zawita świetny artysta we czwartek dn. 5 czerwca b.r. o godz. 8.30 wieczorem do sali Filharmonji przy ul. Narutowicza, by roztoczyć potężny czar kunsztu śpiewaczego w arjach i pieśniach, niepospolitych rejestrach górnych.

PRZEZ RADIO

NIEDZIELA 25 V 30 r.

10,15	Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
12,10	Poranek Muzyczny z Filharmonji
14,00	Pogadanka dla gospodyń wiejskich
14,20	Muzyka
15,00	Transmisja z Katowic Juljan Zbikowski
15,20	Muzyka
16,00	„Co to jest zwierzę szkodliwe i zwierzę pożyteczne?”
16,20	Płyta gramofonowe
17,05	Odczyt p. t. „Ostatni sejm Królestwa Polskiego”
17,30	Koncert popołudniowy ork. Policji Państwowej
19,30	Płyty gramofonowe
19,40	„Dlaczego kocham dziecko?”
20,15	Koncert wieczorny popularny
21,45	Słuchowisko z Warszawy
23,00	Muzyka taneczna,

24751 bezrobotnych w Łodzi

Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dn. 24 maja 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 38.021 w tem w samej Łodzi 24.751, w Pabjanicach 2.921, w Zgierzu 3.235, w Zduńskiej Woli 1.302, w Tomaszowie-Maz. 4.601, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 207, w Rudzie-Pabjanckiej 404. —

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18.794 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.589 bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.335 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 96 bezrobotnych, wysłano do pracy 117, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 4.208.

Precz z alkoholem

Akcja propagandy antyalkoholowej w Łodzi

W związku z odbyć się mającym w Łodzi zjazdem lekarzy psychiatrów, który poświęcony będzie głównie sprawie walki z alkoholizmem, — Wydział Zdrowotności Publicznej przeprowadzi w ciągu miesiąca czerwca szeroko zakrojoną akcję propagandy antyalkoholowej.

Do akcji tej wciągnięty zostanie szereg organizacji społecznych m. in. straż ogniowa ochotnicza, harcerstwo itd.

Akcję tę zapoczątkuje odczyt zbiorowy pt.: „Walka z pijaństwem”, który odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca rb., o godzinie 12-ej w południe, w sali Miejskiego Kina-tografa Oświatowego.

Prelekcje wygłoszą dr. Stanisław Skalski, dr. Bolesław Siwiński i naczelnik Edward Rosset. Wejście na odczyt bezpłatne.

Poczynając od 1 czerwca rb. uruchomiona zostanie Miejska Poradnia Antyalkoholowa, na ordynatora której powołano dr. Bolesława Siwińskiego.

Akcja propagandy antyalkoholowej prowadzona będzie regionalnie, kolejno we wszystkich dzielnicach miasta, ze szczególnym uwzględnieniem przedmieść i peryferji miasta.

Podróże po morzu i nad morze

Wycieczka do Sztokholmu tylko za 250 złotych

Zapowiedziana na Zielone Świątki pierwsza wycieczka organizowana przez Ligę Morską i Rzeczną oddział w Łodzi wywołała wśród szerokich sfer wielkie zainteresowanie. Do tego przyczyniają się w wielkiej mierze dogodne warunki bo koszt wynosi dla uczestników zł. 75., dla członków towarzystwa zł. 70. Suma ta zawiera wydatki związane z przejazdem kolejami statkiem, noclegami i całodziennym trzydniowym utrzymaniem oraz zwiedzaniem. Zapisy na pierwszą wycieczkę przyjmowane będą jeszcze do końca b. tygodnia tj. do d. 31 maja. Sekretariat czynny codziennie od godz. 18 do 20 Al. Kościuszki 53.

Wycieczka do Sztokholmu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” pragnąc spopularyzować ideę wycieczek morskich oddała do dyspozycji Ligi Morskiej i Rzecnej, oddział

w Grudziądzu, swój salonowy statek „Gdynia” na wyjątkowo dogodnych warunkach, dzięki czemu Liga jest w stanie zorganizować wycieczkę do Sztokholmu za cenę 60 proc. niższą od normalnej.

Do zgłoszeń, które należy kierować do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, ma być dołączona opłata, która wynosi od osoby w kabinach 4 i 3 osobowych zł. 250, zaś w kabinach 2 i 3 osobowych zł. 265 oraz 2 fotogratje. Opłatą tą pokrywa się koszty karty okrętowej, wykwintnego wyżywienia, paszportu zagranicznego i wizy. W powrotnej drodze z Gdyni do miejsca zamieszkania otrzymują uczestnicy zniżkę kolejową.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko uczestnika, numer dowodu osobistego, miejsce i datę urodzenia oraz miejsce stałego zamieszkania.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapniaków,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów
 oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

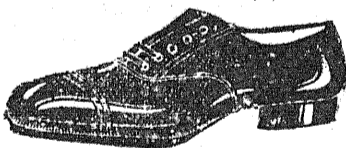
Polski bat, nad czeską tandetą!

INWALIDA WOJENNY

MICHAŁ GORDONI
 Łódź, Łagiewnicka 23

CENNIK		CENNIK	
SPORTOWE	od Zł. 18	do Zł. 22	
KAMASZE męskie	" " 26	" " 32	
PANIOFLE "	" " 25	" " 28	
LAKIERKI "	" " 29	" " 35 (szyte)	
LAKIERKI damskie	" " 24	" " 30 (szyte)	

W wykonanie solidne
 Robota gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14
 Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:
SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **Na raty.**

Popierajcie wyroby krajowe

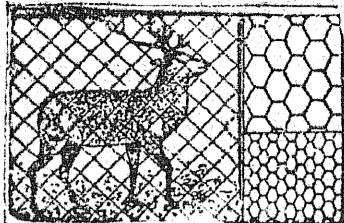
Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBOKU i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuję również obstalunki podług najnowszych turnali

DOGODNE WARUNKI!

Wólczańska 43, I piętro, front,

Reklama to potęga



DRUCIANE
 Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung
 Łódź, Wólczańska 151
 Telefon. 128-97

MŁODY CZŁOWIEK

Inteligentny z 8-mio ewent. 6-cio klas. wykształceniem

potrzebny do biura.

Oferty sub „J. C. A. S.” 940-3



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych, wytrzymałe amerykańskie, materace wyśmienite oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miar. Nabyć można na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
 (w podwórzu) tel. 158-61

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko
 Al. KOSCIUSZKI 37
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy
 Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
 ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólnie osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Łódź — Apteka 5180

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZAGATWIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

KAROL FOLKIEFSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Parceluje się Ogród owocowy, park i lasek ze stawem

Będą place blisko tramwaj. TANIO! Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152
 Telefon 144-64 133 4

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

Istniejący w Łodzi od lat 30
INSTYTUT WOD MINERALNYCH K. Chądzyńskiego
 ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

— — — poleca: — — —

- 1) **LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE** Vichy — Emo — Karlsbad — Gorka i t. d.
- 2) **Specjalność firmy: MINERALNĄ WODĘ STÓKOWĄ** przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
- 3) **WYSMIENIĄ WŁOSKĄ ORANŻADĘ** oraz Lemoniady owocowe. Żądać wszędzie, prawdziwe tylko w opłombowanych butelkach z etykietą firmy.

Reformacie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641 — Regulują żołądek chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, astmatyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają niepokój i czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrzeżeń są łagodnym środkiem przeciwnym. — Użyte 1 do 3 pigułek na dobę. Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki **KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI** Warszawa, Trębacka 4. Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR

ANTONI IDŹKOWSKI

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotela, krzesła, stoły i t. d.

Mebel na raty sypialnie dębowe, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje, zamienia, odwieża tanio **Stolarnia** ulica **Warszawska** 16 przy **Napiórkowskiego** 964-1

Detekторы najlepsze **Akumulatory** ładuje' odstawia bezpłatnie „**Watt**” **Narutowicza** 16, tel. 190-38 -3

Okazyjnie do sprzedania **modernity kredens** pokojowy, **otomana**, **tapczan**, **kozetka** i **para łóżek** z materacami **Tapicer B-cia Gabalów Nawrot** 8 135-3

Piorunochrony, **ostrza**, **linka miedziana** uziemiająca, **Dostarcza**, zakłada „**Watt**” **Narutowicza** 16, tel. 190-38 -5

NIEBYWAŁA OKAZJA! W **Wieruszowie** mieście 7 tys. mieszkańców liczącym, **stacja kolejowa** **Podzamcze** — **Wieruszów** jest do sprzedania (tylko w ręce polskie) w **rynku** położony dom z **piekarnią** i **cu kiernictwem** przy **wpłacie** 20 tys. zaraz do objęcia **Wiadomość** **J. Trocha** **Kęпно** **Sienkiewicza** 61 133-3

WEGLEL

górniośląski i dąbrowiecki opałowy i fab. yczny

poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. **Ł. J. BORKOWSKI**
Oddział w Łodzi ul. **KILINSKIEGO** Nr. 70 tel. 10-173



Zawodowe kursy Kierowców Samochodowych

Fr. Grębkiewicza

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 11:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, **Andrzeja** Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześć miesięcznych spłat!

Pierwszorządne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, ehodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„**KREDYT**” **Nawrot** 15 1 p

Sprzedam okazyjnie kompletną sypialnię, pojedynczo inne meble **Gdańska** 38 mieszkania 3 dzwonek elektryczny. **Godziny** 2-5 952-2

Sklep z urządzeniem do sprzedania **Piotrkowska** 175 dozorca wskaże 946-2

Lokale i mieszk.

o wynajęcia pokój z kuchnią z przedpokojem **Wiadomość** ul. **Rzgowska** 21 piętro u gospodarza 954-2

Pokój duży do odnajęcia **Piotrkowska** 134 of 1 p. m. 7 956-1

Zagubione dokum.

Zaginęła legitymacja zapo mogowa na Nr. 22394 ul. **Wegniera** 3 **Stefan Kaczmarek** 958-1

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż **zółwek** trwałych na wodę)

KREPONY, KRETONY

szt. **jedwabie** i t. d. poleca

R. Pfeiffer

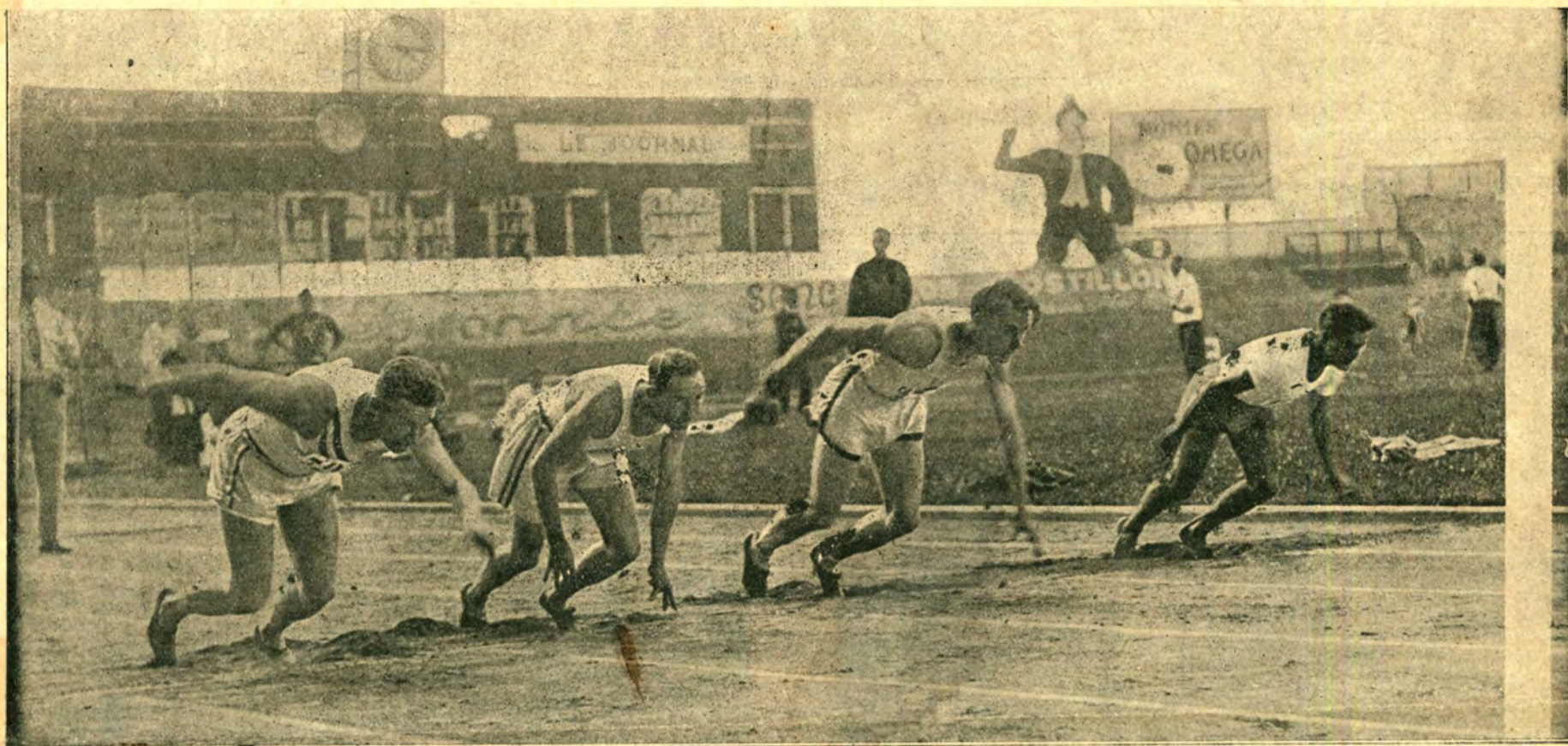
NAWROT 13, Tel. 139-73

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce **Drobne ogłoszenia** bexterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. **Ogłoszenia zamiejscowe** 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. **Stronica** przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa redakeja za bezpłatne. **Ogłoszenia** przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. **Za terminowe** wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. **Każda nowa podwyżka** obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „**Rozwój**” można zamawiać w **Zgierz** u p. **Lacha**, w **Pabjanicach** u p. **Zatorskiego** ul. **Zamkowa**.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 25 MAJA 1930 r.



Tak wygląda start do biegu na 100 metrów.



A tak zaczynają zawody pływacy (zdjęcia dokonano w stadjonie paryskim).



W Katowicach zmarł ś. p. J. E. ks. biskup Arkadiusz Lisiecki.



Pochód Sokola i Hallerczyków w dniu 3-go Maja w Grodźcu.



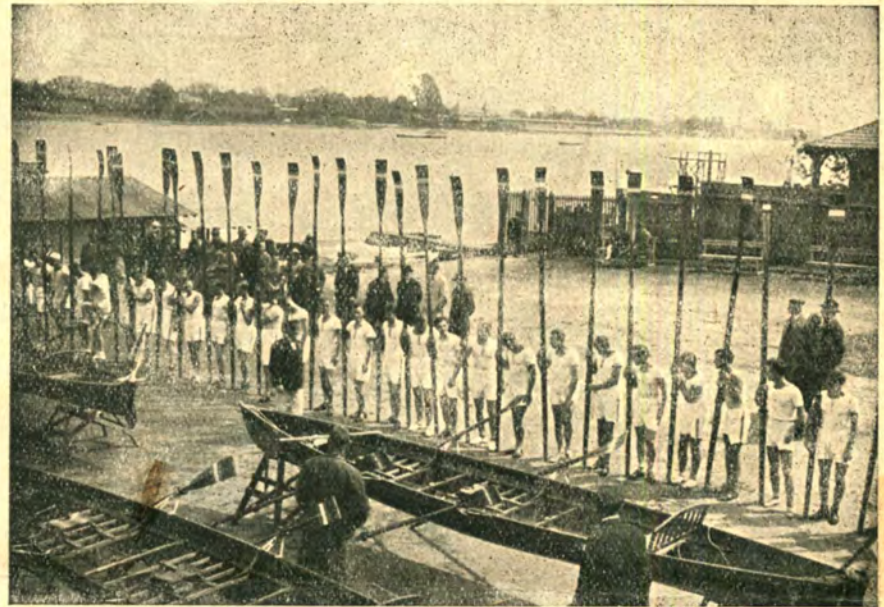
Uroczystości 3-go Maja w Grodźcu.

Z BALU „POLSKI PERKAL” W PREZ. RADY MIN.



Grupa uczestniczek.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W. T. W.



Grupa wioślarzy.



Podczas uroczystości algierskich szeptowie tuaregów witają prezydenta Francji Doumergue'a.



Mahatma induski przy swojej codziennej pracy.



Por. Rojcewicz, jeden z asów hippiki polskiej, na koniu „The Hoop”.



Komisja egzaminacyjna i kandydaci na mistrzów rzeźniczych w Gdyni.



Interesujące zdjęcie finishu wyścigów konnych w Warszawie.

„ZEGAROPOL”
 WARSZAWA, PL. NAPOLEONA,
 SKRZ. POCZT. 504, ODDZ. 25.

Wysyłamy na listowne zamówienia eleg. zegarek ekstra płaski (według rysunku naszej kliszy) wyreg. do minuty, chod dźwięczny, z 8-let. gwar. 2 szt. 15.— 4 szt. 29.50. 6 szt. 43.50. Lep. gat. 10.50 13.— 18.— 24.— 30.— Ze świeccac. cyferbl. 9.50. 12.— 15.— 18.— Zeg. Kryty ANKIER z trzema kopertami ameryk. 16.— 19.— 24.— 28.— 35.— 40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.— 17.— 20.— 24.— 28.— 35.— Łańcuszki z ameryk. 2.— 4.— 6.— 1e same zegarki reklamowane wg. tegoż rysunku niklowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Ze świeccac. cyferbl. 8.90, 12.— 15.— Budziki stołowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płaci kupujący.

TYLKO ZA
ZŁ. 7.95
 (Z A M. 30)

Niczem nie różniąc się od prawdziwego złota 14 k.

ZEGAREK ZE ZŁOTA
 Amerykańskiego Pl. Dor.



„ZEGAROPOL”

**MARSZAWA, PL. NAPOLEONA,
SKRZ. POCZT. 504, ODDZ. 25.**

Wysyłamy na listowne zamówienia eleg. zegarek ekstra płaski (według rysunku naszej kliszy) wyreg. do minuty, chód dziewiętny, z 8-let. gwar. 2 szt. 15.— 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50, Lep. gat. 10.50 13.— 18.— 24.— 30.— Ze świecąc. cyferbl. 9.50, 12.— 15.— 18.— Zeg. Kryty ANKIER z irzema kopertami ameryk. 16.— 19.— 24.— 28.— 35.— 40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.— 17.— 20.— 24.— 28.— 35.— Łańcuszki z ameryk. 2.— 4.— 6.— Ie same zegarki reklamowane wg. tegoż rysunku niklowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75, Ze świecąc. cyferbl. 8.90, 12.— 15.— Budziki stołowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płaci kupujący.

**TYLKO ZA
ZŁ. 7.95
(Z A.M. 30)**

Niczem nie różni-
cego się od praw-
dziwego złota 14 k.

**ZEGAREK
ZE ZŁOTA**

Amerykańskiego Pl. Dor.



Ciechocinek. Pomnik Romualda Traugutta.



Ciechocinek. Widok z łaźniek borowinowych.



Łazienki solankowe w Ciechocinku.



Brama wjazdowa do Zakładu Wychowawczego i Szkoły Rzemiosł w Aleksandrowie-Kujawskim.



Państwowy zakład zdrojowy w Ciechocinku.



Zakończenie kursów dokształcających przy Ognisku Oświatowym w Czolowie (sluchacze i goście zaproszeni).



Nowowbudowany sierociniec i szkoła rzemiosł w Aleksandrowie Kujawskim, pow. Nieszawskiego.



7-mio klasowa szkoła powszechna w Piotrkowie-Kujawskim, pow. Nieszawskiego.



Nowowbudowana 7-mio klasowa szkoła powszechna w Osiecinach, pow. Nieszawskiego.



Miss Johnson odbywa podróż awionetką z Londynu do Australji.



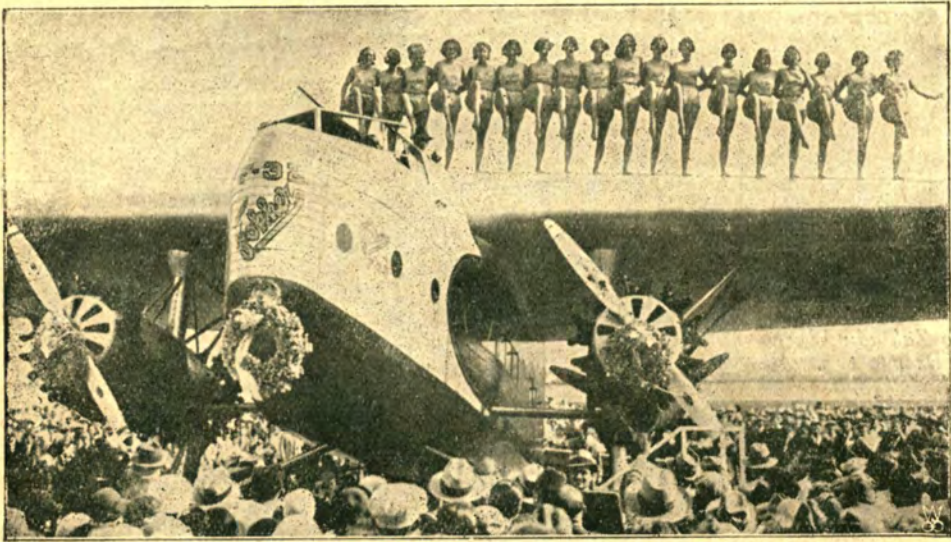
Port rybacki na Helu.



Młodziutki łucznik.



8 Tańce gejsz przy akompaniamencie egzotycznych instrumentów.



Zespół tancerek na skrzydle olbrzymiego samolotu.



Szkolne zapasy kobiet w szkole atletycznej angielskiej.



Ciekawy moment gry w piłkę nożną.



Z Bielan pod Warszawą: Wesole miasteczko, gdzie żądni rozrywek warszawiacy znajdują moc różnych atrakcyj.



Marysiu, niemam słów podziwu!

Już skończyłaś pranie, a bielizna jest przedziwnie biała i lśniąca! Jak ty to robisz?

Franiu, zapamiętaj sobie jeden wyraz:

»Jeleń« i przy najbliższym praniu kup mydło Jeleń-Schicht, pierze ono szybko, a bielizna jest zawsze biała jak śnieg. Ja używam tylko:



MYDŁO JELEŃ SCHICHT



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.